

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:
BERLIN W., Schlüterstrasse 57,
Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt).

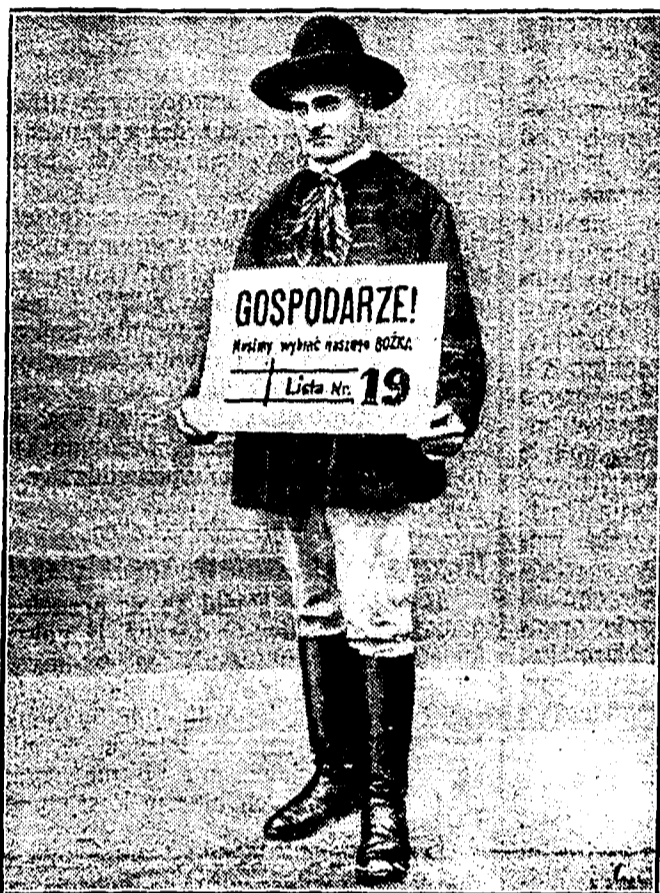
EKSPEDYCJA: Bytom G.-Sl. (Beutien O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na poczte miesięcz. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.
Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Piątek 12-go września 1930

Nr. 212



Nasi księża.

Czy myślicie, że wszyscy księża na Śląsku Opolskim poszli śladami Ulitzków, Oganów i wielu innych? Czy myślicie, że wszyscy już sprzęgli się na to, aby nas pozbawić naszej mowy, pieśni i nabożeństw polskich?

Nie, na szczęście, nie. Są zawsze jeszcze na Śląsku Opolskim księża, których możemy nazwać mianem — naszych księży.

Gdy zmarł ukochany przez lud śląski obrońca ś. p. ks. poseł Wajda, zdawało się, że już ich niema. A jednak nie upłynęło wiele czasu, a zastąpił go inny, cichy przewielebny kapłan ks. proboszcz Klimas z Tarnowa, który posłował nam do Sejmu pruskiego. Obok niego stanął wkrótce inny duszpasterz — ks. proboszcz Koziołek z Grabiny, nasz poseł do Sejmiku prowincjonalnego w Raciborzu.

To, że bez obawy, idąc za przykładem ś. p. ks. Wajdy stanęli wśród nas, jest ich wielkopomną zasługą, o której już dziś pisać możemy. Dali bowiem inny przykład. Niejeden, co się wahał, czy nie pójść na służbę centrową, powstrzymał się od tego kroku. Niejeden, co zwątpił — został pokrzepiony na duchu. Przykład obu tych zacnych i kochanych przez lud kapłanów odziałał i na innych naszych księżach.

Są wśród nich jedni, którzy już dziś nie boją się otwarcie przyznawać do polskości. Ale tych jest mało. Znany im nazwiska. Ale znacznie więcej jest tych, którzy jeszcze chwilowo nie chcą zdradzić, że stoją po stronie naszej centrowi władcy. Ileż listów dostają nasze redakcje podpisanych literami, wrzucanych do skrzynek pocztowych

wszędzie, byle tylko nie w własnej parafii — w obawie przed pocztą. W tej liczbie jest wielu młodych księży, którym nie chciało się iść „za karę” na brandenburskie piaski, ale którzy mają na wszystko uszy otwarte i wiedzą, co lud myśli i czuje. Narazie więc milczą, w obawie o to, czy za przyznanie się do polskości, czy za taką „nieprawomyślność” nie złamią sobie całej kariery.

Ilość tych ukrytych naszych księży, co prędzej czy później pójdą za przykładem, który niegdyś wskazał ksiądz Szafranek, a później ks. Wajda, a dziś wskazują księża: Klimas i Koziołek jest większa niż się nam zdaje i niż się to zdaje różnym centrowym opiekunom.

Pozostaje jeszcze jedno pytanie, czy stan tego ukrywania się z własną duszą ma trwać długo jeszcze i czy nie powinien raz wreszcie ulec zmianie.

Rzeczy centrowe na Śląsku Opolskim doprowadziły do upadku moralności naszego ludu. Ten upadek będzie szedł dalej, dopóki lud śląski nie poczuj w swych kapłanach prawdziwych duszpasterzy katolickich i obrońców jego mowy i kultury. Tylko to będzie w stanie uzdrowić jego duszę zatrutą kłamstwem.

I dlatego w trosce o duszę tego ludu mówimy do wszystkich naszych Księża na Śląsku, znanych nam z nazwiska, jak tych bezimiennych: zrzućcie maskę z twarzy i stańcie odważnie wśród naszego ludu, a każdy z Was zbuduje sobie tu pomniki trwałe od spłzu i marmuru, pomniki wdzięczności i pamięci całego ludu śląskiego.

Kopfsteuer,
zwany także
„Negersteuer“

i inne
wysokie podatki
gnębią
naszego rolnika

Musi
przeciw temu
zaprotestować

głosując
w niedzielę
tylko na nr.

19

Kancelerz Brüning nie chce dać jasnej odpowiedzi.

Berlin. Na wielkim meetingu partii centrowej wygłosił kancelerz Brüning przemówienie, udzielając odpowiedzi na szereg pytań o zamierzeniach rządu Rzeszy po wyborach. Przemówienie kancelerza, oczekiwane z wielkim napięciem przez koła polityczne, nie przyniosło jednak wystarczających wyjaśnień.

W sprawie taktyki rządu wobec stronnictw politycznych, kancelerz, nawiązując do pytania, postawionego przez premiera pruskiego Brauna, czy rząd zamierza odrzucić bezwzględnie ofertę socjal-demokratów, podkreślił, że chodzi przedewszystkiem o to, ażeby wszystkie elementy, chcące pracować pozytywnie nad odbudową Rzeszy, skupić w jedną całość. Rząd go-

tów jest współpracować ze wszystkimi, którzy po wyborach zgodzą się przyjąć odpowiedzialność na siebie. Poza tem ramowem oświadczeniem kancelerz narazie nie może złożyć żadnej deklaracji.

Sytuacja bezpośrednio po wyborach zmieni się nie tak bardzo, aby już w ciągu tygodnia mogło nastąpić wyjaśnienie (?). Po wyborach kancelerz uda się na krótki urlop wypoczynkowy i dopiero po powrocie przedłoży prezydentowi swe wnioski. Odnośnie do pogłosek o rzekomych planach dyktatury, kancelerz twierdził, że nie wie nic o planach dyktatury. Nowy Reichstag zwołany zostanie w terminie, przewidzianym przez konstytucję.

Konferencja ministra Zaleskiego z Curtiusem w Genewie.

Wiedeń. Na temat stosunków polsko-niemieckich zamieszcza publicysta berliński Rene Kraus w „Neue Freie Presse” następujące uwagi: Min. Zaleski będzie miał zapewne w Genewie sposobność rozmówienia się z ministrem Curtiusem. Jeżeli Polska ze swej strony żywi obawy z powodu niemieckiej propagandy, to należy wskazać na to, że, według kilkakrotnych oświadczeń ze strony odpowiedzialnej kierownictwo polityki zagranicznej Rzeszy niemieckiej spoczywa jedynie i silnie w rękach tych czynników, wyznaczonych konstytucją, które zdecy-

dowane są kontynuować prostolinijny kurs Stresemanna.

Bardzo ważny jest wpływ warszawskiej konferencji agrarnej na stosunki gospodarcze polsko-niemieckie. Jeśli konferencja ta stoi na zasadniczym stanowisku wymiany nadwyżek agrarnych wzajemnie za produkty przemysłu Rzeszy niemieckiej, wówczas będzie ona, może i ze strony niemieckiej uważana za znamienity objaw gospodarczego odprężenia. O treści uchwał i o wynikach konferencji warszawskiej poinformuje się delegacja niemiecka w rozmowach z interesowanymi meżami stanu.

Do czego doprowadziła awanturnicza polityka Niemiec?

Berlin. „Frankfurter Zeitung” ogłasza list jednego z wybitnych przedstawicieli finansjery niemieckiej, któremu kierownik wielkiej instytucji kredytowej w państwie neutralnem oświadczył, że zarząd tejże instytucji kategorycznie sprzeciwia się udzieleniu Niemcom kredytów.

Na posiedzeniu rady zawiadowczej tejże instytucji finansowej — pisze dziennik — w którym brali udział również przedstawiciele innych wielkich firm bankowych, przewodniczący

oświadczył, że ze względu na niepewne stosunki Niemiec należy w przyszłości być bardziej ostrożnym w udzielaniu Niemcom kredytów. Jednocześnie była mowa o niebezpieczeństwie zawikłań na wschodniej granicy Niemiec.

Autor listu konczy twierdzeniem, że wystąpienie ministra Treviranusa i wiadomości z Rosji o sojuszu między niemieckim sztabem generalnym a bolszewikami podziały niweczaco na kredyty zagraniczne dla Niemiec.

Zmiana konstytucji miasta Gdańska.

Genewa. Rada Ligi Narodów przyjęła raport przedstawiciela Wielkiej Brytanii, dotyczący zmiany konstytucji W. M. Gdańska. W myśl przyjętych przez Radę poprawek senat W. M. Gdańska został sparlamentaryzowany w całości, tj. zostali zniesieni t. zw. senatorzy główni, wybierani na 4 lata. Jednocześnie liczba senatorów została zmniejszona z 22 na 12, a liczba posłów do Volkstagu z 120 na 72-ch.

Rada przyjęła raport przedstawiciela Wielkiej Brytanii dotyczący avis consul-

tatif Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze, w sprawie przystąpienia W. M. Gdańska do Międzynarodowej Organizacji Pracy. Jak wiadomo orzeczenie trybunału stwierdza, że W. M. Gdańsk, z uwagi na swój charakter państwowo-prawny, nie może zostać członkiem Międzynarodowej Organizacji Pracy. Orzeczenie trybunału bez dyskusji zostało przyjęte do wiadomości przez Radę i przekazane Międzynarodowej Organizacji Pracy.